KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 6 (18) Marca 1855 roku. № 74. Jutro, Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P.

Wczoraj o godzinie 11ej rano, odprawione zostało w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, Nabożeństwo żałobne za duszę w BOGU spoczywającego NAJJAŚNIEJSZEGO MIKOŁAJA Igo CESARZA *Wszech Rossji* KRÓLA *Polskiego*. Nabożeństwo to w obec JO. FELDMARSZAŁKA Xięcia *Warszawskiego* NAMIESTNIKA Królestwa, celebrował Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, w assystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego. Liczne grono Jenerałów, Członków Rady Administracyjnej Królestwa, Naczelników Władz i Wojskowych, oraz Urzędników wszelkich stopni, przybranych w paradne mundury i grubą żałobę, napełniało Kościół Katedralny, przyjmując udział w modłach za duszę Wiekopomnej pamięci NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA.

Jutro, w Kościołach: XX. *Karmelitów* na *Krakow: Przedmieściu* i na *Lesznie*, oraz u XX. *Dominikanów*, przypada doroczna uroczystość Śgo JÓZEFA, *Oblubieńca* N. MARJI P., która obchodzić się będzie z całą solennością odpustową.

Dziś *Passja*, w wielu jak wiadomo Świątyniach PAŃSKICH; a jutro w Kościele po-*Paulińskim*.

Po dzisiejszej Niedzieli *Środopostnej*, noszącej swą nazwę od połowy czyli środka *postu*, następuje *Niedziela Biała*. Lecz dla czego by otrzymała to miano, kiedy nawet w *Kalendarzu Rzymskim* i *Rubryceli*, nazywa się *Dominica Passionis*, czyli *Męki Pańskiej*; i kiedy same nawet kolory aparatów Kościelnych zmieniają się wtedy na żałobniejsze, *fioletowe*, a Krzyże zasłaniają się czarnym welonem; tego dociec niemożna. Dla tego też X. Kanonik *Mętlewicz*, w jednym z pięknych artykułów swoich, zamieszczonym w *Roczniku Strąbskiego*, wnosi, aby w wydających się u nas kalendarzach, przywróconą jej została starożytna nazwa, to jest *Niedzieli Męki* PAŃSKIEJ, jako daleko właściwsza jak nazwa *Białej*, i odpowiedniejsza znaczeniu.

Z Petersburga, 23 Lutego (7 Marca).

ROZKAZ

Do KORPUSÓW GWARDYJSKICH i GRENADJERSKIEGO.

W S. Petersburgu, 19go Lutego 1855 r.

Niezbadanym Wyrokom Bożym spodobało się nawiedzić nas ogólnym smutkiem. Straciliśmy Ojca, Dobroczyńcę, CESARZA NASZEGO MIKOŁAJA PAWŁOWICZA.

Z sercem przepełnionem smutkiem, miłością synowską i pamięcią dobrodziejstw niezapomnianego MEGO Rodzica i CESARZA, Zawiadamiam wojska Korpusów Gwardyjskich i Grenadjerskiego o tak smutnem wydarzeniu, i przekonany Jestem, iż wszystkie stopnie tych wojsk, znając ojcowską opiekę i nieustanne o nich starania Ojca i MONARCHY, czują zupełnie jak wielka jest NASZA strata i dzielą ze MNĄ smutek ogólny, który NAS tak niespodzianie dotknął.

Jak blizkiemi były sercu w Bogu spoczywającego CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA wojska, oraz ile NAJJAŚNIEJSZY PAN kochał je, dowodem tego jest ostatnie rozporządzenie Rodzica MEGO, w którem powiedziano między innemi: „*Dziękuję sławnej wiernej Gwardji, która ocaliła Rossję w 1825 roku, oraz walecznym i wiernym: Armji i Flocie; błagam Boga, aby zachował w nich na zawsze toż samo męztwo, tenże sam duch, jakiemi się przy* MNIE *odznaczyły. Dopóki duch ten się zachowa, spokojność Państwa i zewnątrz i wewnątrz jest zabezpieczoną, i biada wrogom jego. Jam ich lubił jak dzieci* SWOJE, *starałem się jak mogłem, stan ich polepszyć; jeżeli nie ze wszystkiem mi się powiodło, to nie dla braku chęci, ale dla tego, że albo nie potrafiłem coś lepszego wymyśleć, albo nie mogłem więcej uczynić.*"

Przeniknięty do głębi tą pamiętną miłością MONARSZĄ dla wojsk Gwardji i Grenadjerów, w których szeregach, z miłem o tem wspomnieniem, SAM 17 lat przepędziłem, spieszę wypełnić ostatnią wolę w Bogu spoczywającego Rodzica MEGO i oznajmić im o wdzięczności CESARZA, w tem zupełnem przekonaniu, że takowa posłuży wojskom jako zapewnienie o mnogich staraniach i Ojcowskiej o nich opiece wiecznej pamięci godnego MONARCHY, i że one postarają się urzeczywistnić nadzieje, jakie napełniały serce NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA w ostatnich życia JEGO chwilach.

Oddając przy tej sposobności zupełną sprawiedliwość odznaczającej się szczerością i gorliwością służbie najbliższych MOICH spółpracowników, niezmordowanym staraniom których winienem, iż byłem zawsze zaszczycany NAJMIŁOŚCIWSZEM zadowoleniem NAJJAŚNIEJSZEGO w Bogu spoczywającego CESARZA,— dziękuję szczerze PP. Dowódzcom: Korpusów Jazdy Rezerwowej Gwardji i Piechoty, Jenerałowi Jazdy *Sztrandman* i Jenerał-Adjutantowi *Sumarokow;* byłemu Dowódcy Korpusu Grenadjerów, Jenerał-Adjutantowi *Murawjew*, i Dowodzącemu obecnie tym Korpusem Jenerał-Adjutantowi *Plautin;* Dowodzącemu wojskami pozostałemi w S. *Petersburgu* i okolicach, Jenerał-Adjutantowi *Arbuzow;* Naczelnikowi Sztabu, Jenerał-Adjutantowi *Witowtow;* Naczelnikom Artylerji i Inżenjerów; PP. Naczelnikom dywizji, Dowódzcom brygad i pułków, a także wszystkim PP. Jenerałom, Sztab i Ober-Oficerom pomienionych Korpusów. Niższym zaś stopniom oznajmić serdeczne ME podziękowanie.

Rozkaz ten odczytać we wszystkich rotach, szwadronach, baterjach i innych oddziałach, w przytomności PP. Sztab i Ober-Oficerów.

Na oryginale podpisano Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką

»ALEXANDER."

RESKRYPT CESARSKI,

Wydany na imię Głównodowodzącego siłami Wojennemi Lądowemi i Morskiemi, w Krymie znajdują-

mi się, Jenerał-Adjutanta, Admirała Jaśnie Oświeconego Xięcia *Menszykowa*.

Xiążę Alexandrze synu Sergjusza! NAJDOSTOJNIEJSZY Ojciec MÓJ, w ostatnich dniach niezmordowanego JEGO opiekowania się obroną Kościoła i Ojczyzny, dowiedział się ze szczerym żalem, że nadwątlone zdrowie wasze nie może się polepszyć wśród nieustannych trudów, podejmowanych przez was, jako Głównodowodzącego siłami Wojennemi Lądowemi i Morskiemi w Krymie. Uwalniając was, zgodnie z prośbą waszą i NAJMIŁOŚCIWSZYM zamiarem w Bogu spoczywającego CESARZA, od pomienionych obowiązków i godności Naczelnika Sztabu Głównego Morskiego, oraz Jenerał-Gubernatora Finlandzkiego, w celu dania wam niezbędnego dla leczenia się wytchnięcia, lecz pozostawiając was przy godności Jenerał-Adjutanta i Członka Rady Państwa, oddaję zupełną sprawiedliwość poświęceniu się, z jakiem, pomimo nadwątlonego zdrowia, pełniliście dotąd ważne i rozliczne na was włożone obowiązki.

Wśród ogólnego, głębokiego smutku z powodu skonu NASZEGO Dobroczyńcy, niech będzie NAM pociechą prawdziwie Ruskie męztwo, z jakiem powierzone wam wojska spotkały nieprzyjaciela i opierają się jego pokuszeniom.

Podziękujcie w Imieniu MOJEM wszystkim walecznym obrońcom Sewastopola za świetne czyny, jakiemi ozdobili karty naszej historji wojennej; Wódz MONARCHA wojsk Prawosławnych, który przeniósł się do życia wiecznego, błogosławi z wysokości ich wytrwałość i bezprzykładną nieustraszoność.

Pozostaję ku wam na zawsze życzliwy.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ Mości ręką napisano:
»ALEXANDER.«

S. Petersburg, 19go Lutego 1855 roku.

Ostatnie chwile spoczywającego w Bogu
CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA (1)

Dnia 27 Stycznia NAJJAŚNIEJSZY CESARZ zachorował na grypę, lecz nie przestawał, jak zazwyczaj, gorliwie zajmować się sprawami Państwa. W kilka dni później, a mianowicie 9 Lutego, czując się lepiej, mimo rady leczących go doktorów, Lejb-Medyka Mandta i Doktora Karella, raczył, po wysłuchaniu Mszy Ştej, wyjechać do exercirhauzu zamku Inżenjerskiego, dla obejrzenia bataljonów marszowych pułków Lejb-Gwardji Izmajłowskiego i Strzeleckiego. — WASZA CESARSKA MOŚĆ, rzekł doktor Karell, nie ma ani jednego medyka w WASZEJ armji, któryby pozwolił prostemu żołnierzowi wyjść ze szpitala w takim stanie, w jakim WASZA CESARSKA Mość się znajdujesz, i przy takim mrozie (23 stopnie); moim obowiązkiem jest wymagać, abyś WASZA CESARSKA Mość jeszcze nie wychodził z pokoju.— »Ty wypełniłeś swój obowiązek, odpowiedział MONARCHA, pozwól że MNIE wypełnić MÓJ.” O 1ej po południu NAJJAŚNIEJSZY PAN udał się do exercirhauzu, nie przedsięwziąwszy nawet tej ostrożności (mimo przełożeń JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i próśb blizkiej swej służby), iżby ubrał się cieplej jak zazwyczaj. Po przeglądzie wstępował do WIELKIEJ XIĘŻNY HELENY PAWŁÓWNEJ, a od NIEJ do chorego podówczas Ministra Wojny; powróciwszy zaś uczuł SIĘ słabszym, jak dnia poprzedniego. Kaszel i astma, zjawiające się już niekiedy i dni poprzedzających, powiększyły się. Noc przepędził JEGO CESARSKA MOŚĆ bezsennie; jednakże dnia następnego, 10 t. m., raczył znowu wyjechać do tegoż exercirhauzu, dla obejrzenia bataljonów marszowych pułków rezerwowych Lejb-Gwardji Preobrażeńskiego i Semenowskiego, oraz ludzi pół-bataljonu rezerwowego Lejb-Gwardji Saperów. Od dnia tego wszelkie przypadłości choroby wzmagać się zaczęły: NAJJAŚNIEJSZY PAN nie opuszczał już pokoju. 11go t. m. chociaż miał zamiar znajdować się przy odprawieniu Mszy Ştej, lecz nie mógł, i położył się w łóżko. Wieczorem choroba okazała się widocznie ciężką, a oznaki niebezpieczeństwa życia poczęły rozwijać się z trudną do uwierzenia szybkością (2). Bez względu na swój stan chorobliwy, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ nie przestawał zajmować się sprawami Państwa, i dopiero 12 t. m., na naleganie lekarzy, postanowił zostawić zajęcie to CESARZEWICZOWI.

Kiedy niebezpieczeństwo uznano już za niewątpliwe— NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ, nabierając ducha, postanowiła zaproponować NAJJAŚNIEJSZEMU Małżonkowi SWOjemu, przyjęcie Kommunji Ştej.— NAJJAŚNIEJSZY PAN rozpoczął z pierwszą Niedzielą postu przysposabiać się do Spowiedzi Ştej, od Poniedziałku do Czwartku włącznie, i raczył stale bywać na Nabożeństwie, ale, użalając się niejednokrotnie na słabość zdrowia, wynurzał wątpliwość, czy siły pozwolą MU wykonać ten obowiązek Chrześcjański. Nie bacząc jednakże na SWĄ słabość, nie usiadł ani razu, chociaż był nakłaniany do tego przez Protopresbitera Bażanowa.— NAJJAŚNIEJSZA PANI skorzystała z tej okoliczności. »Jeśli TY, rzekła”, nie mogłeś skończyć rozpoczętego przygotowania się do Spowiedzi i przyjęcia Kommunji Ştej w pierwszym tygodniu, czy nie zechcesz wypełnić tego teraz? Chociaż stan TWEGO zdrowia nie jest wcale niebezpieczny, ale ileż przykładów, że za przyjęciem Kommunji Ştej Bóg zsyła ulgę cierpiącym?— »Nie, JA nie mogę przystąpić do tak wielkiego Sakramentu w łóżku, nieubrany. Lepiej wtedy, kiedy będę przy siłach, dopełnić to w sposób przyzwoity.”— CESARZOWA umilkła. Wkrótce dostrzegł ON w JEJ oczach łzy. »TY płaczesz?” — Nie, to od kataru.— Po kilku minutach CESARZOWA cicho zaczęła czytać: *Ojcze nasz*. »Ty czytasz modlitwę? Dla czego?”— Modlę się o TWE wyzdrowienie.—»Czy jestem w niebezpieczeństwie?...”— Nie... JEJ CESARSKIEJ MOŚCI zabrakło odwagi do potwierdzającej odpowiedzi:— »Ale TY jesteś nadzwyczaj osłabiona; TYś zmęczona; idź, uspokój się.” CESARZOWA wyszła.

Około godziny 3ej z rana, NAJJAŚNIEJSZY PAN zapytał lekarza Mandta: »Powiedzcie MI szczerze, jaka jest MOJA choroba? Wiecie, że i poprzednio polecałem wam zawsze uprzedzić MNIE wczas jeżeli niebezpiecznie zachoruję, ażeby wykonać obowiązek Chrześcjański.” — Nie mogę ukrywać przed WASZĄ CESARSKĄ MOŚCIĄ, że

(1) Opisanie biegu choroby JEGO CESARSKIEJ MOŚCI później ogłoszonem będzie.

(2) Chociaż i dawniej zmarłemu CESARZOWI zdarzyło się zachorować, nie zgadzał się na wydawanie bulletynów, aby nie trwożyć publiczności. Tak i teraz, na trzy dni przed skonem, raczył rzec do CESARZEWICZA: „Spodziewam się, że nie niepokojono publiczności bulletynami o mojej chorobie.“

choroba Jego staje się niebezpieczniejszą. U Was dotknięte są prawe płuco.— »Chcecie powiedzieć, że grozi mu paraliż?"— Jeżeli usiłowania nasze nie usuną choroby, wówczas zapewne nastąpić to może; lecz my tego jeszcze nie widzimy i nie tracimy nadziei iż Wasza Cesarska Mość wyzdrowieje. »Pojmuję teraz Moje położenie; wiem teraz co Mam począć."— Odprawiwszy lekarza, Najjaśniejszy Cesarz wezwał do Siebie Następcę Tronu i zawiadomił Go, iż stan Jego jest bez nadziei, dodając: »Spodziewam się, iż nic jeszcze nie powiedziałeś i nie powiesz Matce; każ poprosić Kapelana." Protopresbiter Bażanow był już w Pałacu.—Wówczas weszła Najjaśniejsza Pani. Podczas gdy Kapelan począł odmawiać modlitwy poprzedzające spowiedź, Najjaśniejszy Pan błogosławił klęczących u łoża Jego Cesarzowę i Cesarzewicza, poczem Oni wyszli.

Po skończonej spowiedzi Najjaśniejszy Cesarz przeżegnał się i rzekł: »Błagam Boga, aby przyjął Mnie w swe objęcia."— Do świętego obrządku Komunji, dokonanego z woli Jego Cesarskiej Mości, w przytomności Najjaśniejszej Pani i Cesarzewicza, Najjaśniejszy Cesarz przystąpił z zupełną samowiedzą, z rozczulającem uszanowaniem i nadzwyczajną spokojnością. Modlitwę zaś: *Wierzę w Boga*, zmówił od początku do końca dosyć pewnym głosem. Potem wezwał do Siebie Wielką Xiężnę Cesarzewiczowę, Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Wielkie Xiężny Alexandrę Józefównę, Marję Mikołajewnę, Helenę Pawłównę i Wnuków, które bezsennie spędziły noc całą w sąsiednich pokojach; z mocą nad Sobą oznajmił Im o blizkim swym skonie; pożegnał się ze wszystkiemi; błogosławił wszystkich. Wyrzeczone przez Niego w ostatnich chwilach wyrazy, bezwątpienia wyryją się na zawsze w sercach osieroconej Najdostojniejszej Rodziny. — Z ust Najjaśniejszej Pani wyrwał się krzyk: Boże! dla czego nie mogę wraz z Tobą umrzeć! — »Powinnaś żyć dla nich." — Zwracając się do Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Najjaśniejszy Pan powiedział: »Wiesz, że wszystkie moje starania, wszystkie usiłowania dążyły do pomyślności Rossji; chciałem i nadal tak pracować, by zostawić Ci Państwo dobrze urządzone, zabezpieczone zewnątrz, zupełnie spokojne i szczęśliwe, lecz widzisz w jakim czasie i w jakich okolicznościach umieram. Widać że tak się Bogu spodobało. Ciężko Ci będzie." Oblany łzami Cesarzewicz odpowiedział: Jeżeli sądzono Mi jest Ciebie postradać, przekonany jestem, że i tam będziesz do Niego się modlić o Rossję, o Nas wszystkich, o świętą Jego dla Mnie pomoc, bym podjął wielki ciężar, na Mnie przez Niego włożony.— »Tak jest, zawsze zanosiłem do Niego modły za Rossję i za was wszystkich; będę, będę i tam modlić się. Wy zaś, ciągnął dalej zwracając się do otaczającej Jego łoże choroby Najdostojniejszej Rodziny i wskazując na Najjaśniejszą Cesarzowę: Pozostańcie na zawsze, jak to dotąd było, w ścisłym związku miłości rodzinnej."

Potem Najjaśniejszy Pan wezwał do Siebie Ministra Dworu Hrabiego Adlerberga, Hrabiego Orłowa i Ministra Wojny Xięcia Dołgorukowa; dziękował im w rozrzewniających wyrazach za wierną służbę, za doświadczoną przychylność; polecił ich Następcy Tronu, pobłogosławił i pożegnał się z nimi.

Następnie, zwracając się znowu do Cesarzewicza i Hrabiego Adlerberga, dał ostatnie rozkazy dotyczące Jego pogrzebu: Sam wyznaczył salę dolną Pałacu Zimowego, w której mają być wystawione śmiertelne Jego zwłoki, i wskazał miejsce na grób w Soborze Petropawłowskim; żądał, by pogrzeb wyprawiony został z jak najmniejszą wystawnością, bez wspaniałego katafalku, bez wszelkich bogatych w sali i cerkwi ozdób, by uniknąć niepotrzebnych wydatków (3). Nareszcie kazał wezwać do Siebie najbliższe sługi, dziękował im, pożegnał się z nimi i pobłogosławił.

Umierający Najjaśniejszy Cesarz był jeszcze zupełnie przytomny, gdy Kapelan począł odmawiać modlitwy za umierających, które raczył za nim powtarzać spokojnie, chociaż słabym już głosem. Wkrótce głos Jego przerwał się. Znakiem wezwał do Siebie Kapelana, ścisnął go za rękę, pocałował krzyż jego napierśny, i nie mając już sił do wyrzeczenia choć jednego wyrazu, poruszeniami ręki i oczu wskazywał Najjaśniejszą Panię, Następcę Tronu, jakby życząc Sobie powiedzieć, aby modlił się za Nich. Do ostatnich chwil życia nie wypuszczał rąk Najjaśniejszej Cesarzowej i Następcy Tronu, i mocno je ściskał.

O dwadzieścia minut na pierwszą z południa nie żył już Najjaśniejszy Cesarz, który w ciągu trzydziestu prawie lat zdobił Tron Rossyjski, przeniknięty był w najwyższym stopniu uczuciem Świętej Swej powinności, i niezmordowanie, z zupełnem poświęceniem się pracował dla szczęścia Ojczyzny.

Od Dworu Jego Cesarskiej Mości oznajmia się:

Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: Dopóki ciało Najjaśniejszego w Bogu spoczywającego Cesarza Mikołaja Pawłowicza zostawać będzie w Pałacu Zimowym w Sali Żałobnej, na mające odbywać się codziennie, *o pierwszej z południa*, nabożeństwo żałobne, mają zjeżdżać się Panie Damy Honorowe, Kamer-Frejliny, Frejliny, Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Dygnitarze Dworu pierwszej i drugiej klassy, Jenerał-Adjutanci, Jenerał-Majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Fligiel-Adjutanci, Jenerałowie Broni, Jenerałowie Korpusu Gwardji, Sekretarze-Stanu i Adjutanci Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza,— przyczem Wojskowi mają być w zwykłem ubraniu, wszyscy zaś w grubej żałobie.

Wiadomości z Krymu.

W rapporcie Admirała Bruat o stanie rzeczy pod Sewastopolem z dnia 23 Lutego (7 Marca), ogłoszonym w Monitorze, wspomniane jest, że dnia poprzedniego sprzymierzeni nader pomyślnie rzucali do miasta race, które jakoby sprawiły w wielu miejscach pożar.

Jenerał-Adjutant Baron Osten-Saken, objąwszy dowództwo nad wojskami załogi Sewastopolskiej, z powodu słabości Xięcia Menszykowa, w doniesieniu swem z dnia 24 Lutego (8 Marca), zaprzecza tej wiadomości, wyjaśniając, że race nieprzyjacielskie nie zrządziły nam prawie żadnej szkody. W ogóle stan rzeczy pod Sewa-

(3) Podług Testamentu Błogosławionej Pamięci Cesarza Mikołaja Pawłowicza, otwartego po Jego skonie przez Panującego Cesarza, żądał On, by termin noszenia po Nim żałoby wyznaczony został jak najkrótszy.

stopolem nie zmienił się. W oddziale Eupatoryjskim, dnia 21 Lutego (5 Marca), 2 szwadrony Ułanów i 4 seciny Kozaków, znajdujące się w przedniej straży korpusu blokującego, rozbiły na głowę 8 szwadronów jazdy Tureckiej. (Gaz: Rządowa).

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Z zapisu ś. p. X. *Karnkowskiego*, Arcy-Biskupa *Gnieznieńskiego*, zawakowały dwa stypendja po rs. 90 rocznie, do których wedle ordynacji zapisu ma pierwszeństwo: 1) młodzież pochodzenia szlacheckiego z familji zapisodawcy, rodem z Królestwa; 2) młodzież używająca tegoż samego herbu; 3) młodzież z innej ubogiej familji szlacheckiej starsza wiekiem i celująca w naukach; 4) młodzież taka, której rodzice lub krewni w czemkolwiek przyłożyli się do powiększenia dochodów tej fundacji. Skutkiem więc tego, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, wzywa osoby interessowane, aby najpóźniej w ciągu 1go miesiąca, od daty niniejszego ogłoszenia, dowody swej kwalifikacji wedle powyższego przepisu złożyły senjorowi familji *Karnkowskich*, W. Janowi *Karnkowskiemu*, zamieszkałemu w *Karnkowie* pod m. *Lipnem* w Gub: *Płockiej*, wraz z metryką urodzenia kandydata podanego do stypendjum i świadectwem zwierzchnika szkoły, że uczęszcza do jednej ze szkół wyższych w kraju, lub że ze względu na wiek i usposobienie przez examin udowodnione, może być do niej przyjęty, które to dowody senjor familji wraz z swą opinją, przedstawi następnie Kuratorowi do decyzji.— *Warszawa*, dnia 1/14 Marca 1855 roku.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Dworu, A. *Plewe*.

Towarzystwo Lekarskie *Warszawskie*, przyjęło do swego grona, na Członków Korrespondentów, Dra *Verhaeghe* z *Ostendy*, i Dra Józefa *Frankowskiego* z *Charkowa*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana *Kosterskiego*, Czeladnika złotniczego, tutejszego stałego mieszkańca, który uzyskawszy paszport do m. *Kalisza*, po wyexpirowaniu takowego, miał udać się do *Warszawy*, lecz tu nie przybył, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Z powodu ruszenia lodów na *Wiśle*, dla zapewnienia mieszkańcom komunikacji, urządzono przewóz pomiędzy *Warszawą* i *Pragą*, według istniejącego jak zwykle w podobnych przypadkach, porządku i taxy.

Jutro, odprawiać się będą Msze Ste od godziny 8mej rano, a o 10tej, Wotywa, za duszę ś. p. Józefa *Roszkiewicz*, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*; na które, pozostała Wdowa, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza.

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Józefy *Bonfils*, odbędzie się za Jej duszę żałobne Nabożeństwo w Kościele Sgo Krzyża o godzinie 9tej z rana; na które, pozostali Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W d. 4 b. m. umarł w *Janowie nad Bużnym*, w wieku lat 66, ś. p. Dominik *Suliński*, Kassjer Zakładu Stada Rządowego w *Janowie*. Liczył lat 46 służby. Za duszę Nieboszczyka w zeszły Wtorek, odprawione zostało Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* w *Warszawie*.

W tych dniach zszedł z tego świata, w 29 roku życia, ś. p. Franciszek *Skarzyński*. Zwłoki Jego w grobie rodzinnym na smętarzu w *Orłowie*, dnia 13go b. m. pogrzebane zostały.

Bank Polski, ogłosił drukiem: *Wykaz* Numerów *Obligów Skarbowych* 4%, w d. 26 Lutego (10 Marca) wylosowanych, które w d. 20 Marca (1 Kwiet:) r. b. do spłacenia przypadają. (Wykaz taki przejrzeć można w *Redakcji Kurjera*).

Podpisany zawiadamia, że z rozporządzenia JW. Naczelnego Prokuratora IXgo Departamentu Rzą: Senatu, z dnia 19go Lutego (3 Marca) r. b., przyjął do zachowania papiery prawne po ś. p. Franciszku *Wojciechowskim*, Mecenasie pozostałe; strony więc interessowane, zgłosić się raczą po ich odebranie, do zamieszkania mego w *Warszawie* przy ulicy *Podwale* pod liczbą 497 lit: A.— Audrzej *Masłowski*, Mecenas.

Dowiadujemy się: iż w Parafji *Węgrze*, w Pcie *Przasnyskim* Guber: *Płockiej*, przy urządzaniu smętarza grzebalnego w r. z., wykopano kilka popielnic, z których jedna cokolwiek uszkodzona, dostała się do zachowania. Popielnica ta niewielka, opatrzona jest uchem.

Dnia jutrzejszego, przypada dzień Świętego Józefa. Donosimy przeto, iż skład materjałów piśmiennych i rysunkowych Władysława *Bednawskiego*, dawniej A. *Giwartowskiego* et *Comp:*, przy ulicy *Miodowej* Nro 497c, przysposobił na dzień tego Sgo Patrona: *bilety z powinszowaniem Imienin* w rozlicznych rodzajach; oraz papier listowy z imieniem *Józef* i *Józefa* po *polsku* i *francuzku*, mogący posłużyć za nader stosowny podarek na ten dzień i takowy w pięknych sprzedaje kopertkach. Nadto zaopatrzył się w eleganckie *papeteries*, *necesserki*, *ecritoarki*, i t. p.— Dla dzieci zaś, rozmaite przysposobił *zabawki*, gry, *farby* w pudełkach, rysunki, rejscejgi, i tym podobne.

Wczoraj tydzień upłynął od *40stu Męczenników*, i ani jednego niemieliśmy dnia, w którym by śnieg nie padał. Jeżeli tak dalej do końca dni 40tu pójdzie, to podobno przepowiednia złej pogody, jaką nam zwiastował ów dzień 40tu Męczenników, zjści się zupełnie. Tymczasem jakby na pocieszenie, dzisiejszy *nów*, który przypadł o godz: 6 m. 9 rano, ma nam przynieść pogodę i to jeszcze z mrozem. Ten ostatni przydałby się, bo powstrzymałby nieco nagłość roztopów.

(A. n.) Mój Panie *Kurjerze!!!* Kolumny twoje służą za podporę wielu biednym, zechciej między takowych rozdać załączonych bonów 25, na żywność trzydniową, rozdawaną przez *Starozakonnych* przy *Nalewkach* pod Nr 2260. *Olesia*, *Józia*, *Wikcia*. (Życzeniom *Olesi*, *Józi* i *Wikci*, w których jak to widzimy, biją litościwe i szlachetne serduszka, stanie się zadosyć).

Wezwani listownie o doniesienie w *Kurjerze*, gdzie mianowicie można reparować kalosze z *gutta perchi*, oświadczamy, iż przed niejakim czasem, znany ze swych różnych wyrobów skład P. *Popczyńskiego* przy ulicy

Krak:-Przedm:, ogłosił w *Kurjerze*, iż przyjmuje podobne zlecenia.

Nakładem B. M. *Wolffa*, Xięgarza w *Petersburgu* i *Mohylewie*, wyszły, i są do nabycia w xięgarni H. *Natansona*, oraz we wszystkich xięgarniach w Warszawie, jak również na prowincjach, następne nowe dzieła: *Chata za wsią*, powieść J. I. *Kraszewskiego*, 3 tomy w 16ce, rs. 3. *Ostatni z Nieczujów*, tom 1szy, zawierający *Gniazdo Nieczujów; Pierwsza wyprawa Pana Marcina; Kasztelanice Lubaczewscy*, powieści spisane przez Zygmunta *Kaczkowskiego*, 16ka, rs. 1 kop: 50.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 15, wartość kuponu rs. 1 kop: 85⁵/₉; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 16, wartość kuponu kop: 14¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854. żądają rs. 93 kop: 18, wartość kuponu rs. 2 kop: 15⁵/₁₈.

Anglja. — Rząd ma zamiar przedstawić prawo regulujące ważną kwestję prawodawstwa testamentowego, która od lat 25 zajmuje wszystkich najznakomitszych prawodawców *Anglji*. — *Times* podaje krótką porównawczą tabellę budżetów armji, marynarki, artyllerji i przewozów, by wykazać co kosztuje wojna, i jak jej koszta przewyższają najśmielsze obliczenia. Budżeta te razem w r. 1854 na 55, obliczono na 17,621,312 funt: szt:, wydatki zaś wyniosły w istocie 27,153,931; w budżecie na rok 1855 i 56, wydatki na te cztery gałęzie służby publicznej obliczono na 37,427,003 funt: szt:; czas wskaże, ile w istocie wydać przyjdzie. — Admirał *Napier* ogłosił w *Times* list bardzo umiarkowany, usprawiedliwiający jego działania na *Bałtyku*. Dowodzi on, że do *Sweaborga* zbliżyć się nie można bez szalup kanonjerskich i bez bojów, po zgaszeniu bowiem latarni morskich, nawet *Rossjanie* na tych wodach żeglowaćby nie mogli, wiatr południowo-wschodni rzuciłby okręty na skały. Przypomina, że w r. 1805, *Sidney Smith* stracił swe statki nierozważnie attakując *Boulogne*; że *Nelson* podobne trudności spotkał na *Nilu* i w *Kopenhadze*; przypomina innych jeszcze wielkich Admirałów, którzy nic z flotami przeciw twierdzom zrobić nie mogli. *Nelson* i *Colingwood* nie mogli uderzyć na *Tulon* i *Kadyx*, które to porty jednak mniej silnemi były jak *Sweaborg* i *Kronstadt*. Admirał *Napier* i Admirał *Francuzki*, nie chcieli uderzyć na *Sweaborg*, bo nie mieli do tego środków; wejście było blokowane. W d. 30 Maja pisał do Admiralicji, że *Sweaborga* i *Helsingforsu* wziąść niepodobna ani od lądu ani od morza; możnaby było wziąść *Sweaborg* z 30,000, ale nie 10,000 ludzi. Doniósł też Admiralicji, że mnóstwo okrętów nie było zdatnych do służby, niektóre całkiem nie znały ognia, osady były nowe i nie wyćwiczone, dwa miesiące wyćwiczenia, za mało to czasu. W całym liście gwałtownie powstaje na Sir James *Graham*, i ubolewa, że nie może na teraz ogłosić korrespondencji, że czekać musi aż do zawarcia pokoju, ale pewny jest, że lud *angielski* potępi b. Pierwszego Lorda Admiralicji. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 12 Marca*. — W Ciele Prawodawczem nic nowego; zajmują się tam w komissji rozbiorami budżetu; inne komissje rozbierały także nowo-przedstawione prawa, a pomiędzy temi prawo mające na celu zmniejszanie kontrabandy trunków. Jutro posiedzenie publiczne.— Wkrótce ułożyć mają prawo o przybieraniu fałszywych tytułów szlacheckich.—Z *Syrji* donoszą, że tameczni Chrześcjanie coraz większe objawiają niezadowolenie z powodu małej skwapliwości *Porty* w uczynieniu zadość ich skargom; powstanie tych Chrześcjan i *Druzów*, uważają za prawdopodobne.— Jakkolwiek dowóz bydła z zagranicy powiększa się, a konsumcja mięsa w drobnych gospodarstwach zmniejsza, ceny mięsa ciągle wzrastają i cena przecięciowa w Styczniu i Lutym b. r. w porównaniu z ceną z r. z., powiększyła się o 40 procent na wołowinie, o 27 procent na cielęcinie, a o 29 na baraninie.— Uprawa zboża w *Algierji* od lat czterech porobiła wielkie postępy; w r. 1854 przeszło 800,000 hektarów gruntu, na uprawę zbóż rozmaitych w tej osadzie obrobiono. — W Ministerjum wojny i marynarki, otwarto składkę dla rodzin żołnierzy i majtków, którzy potonęli z fregatą *Semillante*; Arcy-Biskup *Paryża*, nakazał Nabożeństwo za ich dusze.—Na polach *Elizejskich* drugą kolej żelazną otworzą.— W departamencie *Sarthe*, wilki w tym roku licznie się zjawiły. (Ind: Belge).

Szwajcarja.— Pomimo 130 franków, munduru zielonego i czerwonych pantalonów, ofiarowanych im przez rząd *Francuzki*, żołnierze *szwajcarscy* wolą zaciągać się do służby *Neapolitańskiej*. — Rada federalna zatwierdziła wszystkie środki przez kantony przedsięwzięte, dla przeszkodzenia cudzoziemskim zaciągom.— W dniu 22 z. m., rada federalna miała otrzymać od mocarstw zachodnich notę, starającą się wciągnąć *Szwajcarję* do związku z niemi. *Francja* przedewszystkiem żądała wolnego przejścia dla swej armji przez *Szwajcarję*. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Izba zajmuje się ciągle rozbiorem podstawy konstytucji o Senacie. — Pod d. 12 b. m., telegraf donosi z *Madrytu*, zatwierdzenie projektu prawa przedstawionego przez P. *Madoz* o złożeniu tytułów służyć mających za rękojmie nowej pożyczce. Pożyczka zawartą zapewne zostanie pod warunkami podanemi przez Ministra skarbu.— Na posiedzeniu z d. 6, z powodu interpellacji, jeden z Członków komissji procesu Królowej *Krystyny* oświadczył, że śledztwo prowadzi się ciągle, ale że teraz wstrzymanem zostało z powodu braku pewnych dokumentów.— W Styczniu r. b., dochody Państwa przyniosły 71 miljonów realów, o 8 miljonów mniej jak w r. z.— Lista cywilna Królowej w r. 1854, na 47,350,000 realów naznaczona, przez gabinet *Espartera* zmniejszona do 38 miljonów, teraz znowu zmniejszoną została do 32 miljonów realów; z tych 28 dla Królowej *Izabelli*, a po jednym miljonie dla Króla, Xiężniczki *Asturji*, Xiężnej *Montpensier* i Infanta Don *Francisco* z jego rodziną. (N. Pr: Ztg).

Utworzyć się ma w *Madrycie* stowarzyszenie dla protegowania zwierząt; damy będą przypuszczane do tego stowarzyszenia, które ma oprócz tego pracować nad zniesieniem walk byków. — Kompanja *angielska* podejmuje się w przeciągu lat trzech wybudować kolej żelazną z *Madrytu* do *Badajoz*; za to żąda na własność kopalń *Rio Tento*. (Ind: Belge).

TURCJA.— Listy z obozu *francuzkiego* przedstawiają położenie Jenerała *Canrobert*, jako bardzo trudne; dwa razy już żądał on dymisji; obawiają się sporów pomiędzy nim a Jenerałem *Pelissier*, który był jego Dowódzcą kiedyś. — Jenerał *Canrobert* zażądał 10,000 ochotników do szturmu; cały korpus oblężniczy, złożony z 40,000 ludzi, ofiarować się miał natychmiast. Gwardje należą do korpusu obserwacyjnego, dowodzonego przez Jenerała *Bosquet*. Jenerał *Pelissier* bardzo dobrze był przyjęty przez żołnierzy. — Korrespondent *M. Advertiser* donosi, że dezercja jest częsta w armji *francuzkiej;* głównie zaś w artylerji i inżenierji. — W *Konstantynopolu* znowu mówią o wyjeździe Lorda *Redcliffe*, którego *Turcy* wcale nie lubią z powodu zbytniej dumy i mięszania się do wszystkich spraw kraju. — *Z Bukaresztu* donoszą, że znaczne posiłki wojsk *austryjackich* mają przybyć do *Starej Orsowy* i *Turnu Seweryn*. Wojska te zluzują oddziały stojące w *Krainie*, *Slatynie* i *Bukarescie*; te zaś posuną się do *Mołdawji* dla wzmocnienia wojsk nad *Seretem* i na granicy *Bessarabji*.— *Izmael* Basza w d. 13 z. m., odpłynął z oddziałem wojsk *tureckich* z *Warny* do *Krymu*. — Dywizja wojsk *francuzkich* ma wesprzeć *Turków* w *Eupatorji*. — Z *Krymu* donoszą pod d. 19 z. m., że pogoda się poprawiła; sprzymierzeni powiększają swe środki obronne.— Wszystka artylerja *francuzka* z *Grecji* ma się udać do *Krymu;* z wojsk *francuzkich* w *Atenach*, pozostanie tylko bataljon marynarki; wojska *angielskie* także robią przygotowania do odpłynięcia z *Grecji*. (J. de St. Pet:).

WŁOCHY.— Konsystorz przyszły w *Rzymie* odbędzie się w d. 20 b. m. Kardynałów jednak mianować nie będą. Cztery kapelusze Kardynalskie wakuje z powodu nastąpionych w tym roku wypadków śmierci. — Kardynał *Wiseman* ma być powołany do *Rzymu* i zostać Bibljotekarzem w *Watykanie*, w miejsce Kardynała *Maï*. Arcy-Biskupem *Westminsteru* ma zostać Xiądz *Talbot* z rodziny Hr: *Shrewsbury*, jeden z Szambelanów tajnych PAPIEZKICH. (Ind: Belge).

W *Turynie* wieść krąży, że Król ma zamiar odbyć podróż do *Krymu*, w celu rozerwania się po ostatnich stratach rodzinnych. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — Pani *Goldsmidt* (słynna śpiewaczka Jenny *Lind*), przybyła do *Amsterdamu*). — Jedną familję niewolniczą, składającą się z ojca, matki, i ośmiorga dzieci od lat 3 do 14tu, miano w *Jawie* sprzedawać na rzecz pewnej wdowy, w drodze licytacji publicznej. Pomieniona właścicielka obchodziła się z tą familją jak najsumienniej i z szczególną dobrocią, a wystawieni na sprzedaż rozpaczali z obawy popadnięcia w ręce mniej litościwego może właściciela, i zanosili się od płaczu rzewnego. Cena sprzedaży wynosiła 6,000 zł: *hollenderskich*, lecz nikt z licznie zgromadzonych nie chciał licytować. Po upływie dość długiej chwili, obwołał woźny cenę zniżoną w kwocie 4,000 złr., lecz i tej nikt nie podawał i nie przerwał ciszy uroczystej. Nareszcie wystąpił ojciec familji niewolniczej przed zgromadzoną ludnością, i robiąc użytek z służącego prawa niewolnikom wystawionym na sprzedaż, wziął udział w licytacji. Podał cenę kupna w ilości 5 złr., zaklinając przytem obecnych ze łzami, iżby mu własnego wykupna swego nie utrudniali lub niemożliwym nie uczynili. Wzruszeni tem do żywego, nie śmieli obecni licytować a po daremnem upływie pięciu minut, przysądzono prawo kupna ojcu familji. Niepodobna opisać szczęścia i radości nieszczęśliwej potąd familji, której ostatniem uderzeniem młotka licytacyjnego, obwieszczono wolność zupełną. Lecz że za szczęściem idzie i pomyślność, przeto i tej doznała familja pocieszona, gdyż na rozpoczęcie nowego gospodarstwa, obdarzyli ją obecni hojnym datkiem. — Ze wszystkich zabaw w karty, najnieprzyzwoitszą jest gra w *preferansa;* bo ileż to razy przy końcu tajże, osoby grające, bez względu na miejsce, płeć lub towarzystwo, *rozbierają się*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bomberg Teod: Oby: z Gub: Kijowskiej nr 625; Czarnecki Rom: Oby: z Krempy nr 625; Gołembowski Miko: Oby: z Olszy nr 556; Grabowski Broni: Ob: z Strzałkowa nr 625; Lisiewski Karoł Oby: z Mińska nr 626; Netrebski Mich: Ob: z Czermna nr 556; Ryx Fr: Ob: z Łuniewa nr 62; Skrzyński Cypr: Ob: z Załusk nr 625; Wencel Fran: Oby: z Cesarstwa nr 601.— Burzyński Fran: Oby: z Cesarstwa nr 154; Bodisko Porucz: z Góry Kalwarji nr 625; Garczyński Józ: Oby: z Szczawina nr 634; Jarosiewicz Kazi: Nacz: z Grodna nr 634; X. Larecki Ign: Pleban z Kalisza nr 603; Staniewicz Józ: Oby: z Petersburga nr 634; Tuszyński Kapi: Inże: z Kowna.

Wyjechali: De Brouckere Alfred Urzęd: Belgicki do Petersburga; Dobroczyński Alex: Oby: do Szóstki; Horodyński Kar: Oby: do Starogrodu; Pretwic Józ: Oby: do Budziszewic; Szyndlerowie Ant: Ob: do Staropola, i Leop: Ob: do Kamiona; X. Traczykiewicz Leonard Pleban do Mszczonowa; Wylazłowski Stan: Ob: do Łęgonic. — Fiszer Konst: Ob: do Zawad; Miączyński Miecz: Ob: do Wieńca.

Przyjechali koleją żelazną: Bienenstock Hen: Kup: z Poznania nr 964; Bombard Jak: handl: z Wrocławia nr 1794; Koffmahn Paw: Kom: Kup: z Granicy nr 1372; Milrad Szmul Kom: Ku: z Berlina. — Gutschmid Wilh: Litograf z Berlina nr 1574; Goldlust Jak: Obyw: z Krakowa nr 1574; Hatlanek Maxy: Kup: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Betzhold Julja Żona Dra Gospodar: Wiejsk: do Wrocławia; Czarnecki Leon Urzęd: do Poznania; Kurjerów Józ: Kup: do Berlina; Lewandowski Jul: Kom: Kup: do Prus; Majacka Wiara Żona Kapitana do Kutna. — Peters Edw: Doktór Medy: do Neapolu; Sejdel Maur: Kup: do Prus.

DONIESIENIA.

W dniu 8/20 b. m. od godz: 10 z rana, w gmachu Komory Składowej Warszawa, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 751, odbywać się będzie sprzedaż różnych TOWARÓW łokciowych i galanteryjnych.

WĘGLI KAMIENNYCH angielskich kowalskich i kominkowych, nabyć można w Handlu Żelaznym A. Krüger, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 374, na przeciw Saskiego Hotelu, obok Handlu W. Brudkowskiego, dawniej Spiskiego.

SŁODZINY I KWIAT.

1) KWIATU czyli wyrostu ze słodziu, zastępującego miejsce słodzin, a nawet i siana, który dla bydła rogatego, szczególniej dla krów dojnych, jest bardzo pożywnym pokarmem, od godz: 6tej do 8ej z rana;— 2) Słodzin świeżych zaś od godziny w pół do 9tej z rana do 12tej w południe, codziennie dostać można przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1108, w browarze J. G. Schaefer et Comp:.

W dobrach Maciejowickich w Gubernji Lubelskiej i w dobrach Magnuszewskich w Guber: Radomskiej położonych, (odległych od Warszawy, pierwsze o wiorst 84, drugie o wiorst 63), z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., expirują następujące dzierżawy: **AUSTERJE** miejskie, Szynki wiejskie i Kuźnie; trzy MŁYNY wodne; PACHTY krów w trzech folwarkach, oraz PRZEWÓZ na rzece Wiśle, pod wsią Tarnowem, naprzeciw miasta Magnuszewa. Licytacja na powyższe dzierżawy (prócz pachtów), odbędzie się w dobrach Maciejowickich w dniach 16 (28) i 17 (29) Marca r. b., w Zarządzie Dóbr w Podzamczu; a w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) t. r., w mieście Magnuszewie. Pachty krów wydzierżawione będą w ciągu miesiąca Marca r. b. z wolnej ręki. Stawający do licytacji, winni być zaopatrzeni w stosowne vadia i świadectwa kwalifikacyjne. Warunki co do wszystkich powyższych dzierżaw i pachtów, okazane będą na miejscu.

Jest do wynajęcia **FORTEPJAN** mahoniowy, z platą metalową, o 7miu oktawach, fabryki Hoffera. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod 608, w pałacu zwanym Kossowskich w korpusie na 1m piętrze, u W. Sikorskiego.

OSTRZEŻENIE.— Następujące Nra **LISTÓW ZASTAWNYCH** IIIgo Okresu, wraz z Kuponami, Lit: C., Numera 42,592, 42,348, 42,344, 42,345, 42,347, 35,414; tudzież Lit: D., 91,350 i 94,100, zaginęły z początkiem b. r. Ostrzega się przytem niniejszem, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż prawo do nich mający, potrzebne w tej mierze poczynił ostrzeżenia.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że d. 11/23 Marca r. b. o godz: 11ej rano, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, licytacja głośna, na dostawę do Mennicy WĘGLI sosnowych korcy 2,400; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji Mennicy odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji, naznacza się po kop: 55 za korzec, czyli rubli 1,320 za korcy 2,400, a kaucja rubli 132 wynosi. — P. o. Dyrektora, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski.* Sekretarz Gubernjalny, *Ginett.*

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 1/13 i 4/16 Kwietnia r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW, potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku Artyllerji i innych rzeczy, a mianowicie: Łoju wołowego topionego pud: 10 funt: 39; Mydła zwyczajnego pud: 8 funt: 36 zoł: 24; Dziegciu prostego pud: 60; Dziegciu czystego pud: 1 funt: 23; Tranu funt: 7; Węgli drzewn: czet: 60; Łopat drewn: sztuk 75; Mioteł brzozow: sztuk 700; Obręczy drewn: do prochowych beczek 4,500; Zatyczek dębowych 200; Beleczek na zasuwy 40; Wojłoków z sierści krowiej sztuk 5; Pantofli pilśniowych par 15; Kleju stolarskiego funt: 17 zołot: 48; Szpagatu funt: 3 zołot: 48; Przetaków łyczkowych sztuk 4; Sit włosianych z dwoma pokrywkami ze skóry sztuk 4; Szczotek do zmietania kurzu sztuk 4; Rawenduku szerokości wersz: 14 arszy: 64; Nici zołot: 48; Klocy sosnowych długości arsz: 5½ grub: wersz: 5 sztuk, 14; Desek sosnowych dług: sąż: 2, szero: cali 9 sztuk 60; Oleju konopnego pud: 20 funt: 36 zołot: 73; Ochry jasnej pud: 8 funt: 5 zołot: 76; Łazurki prostej pud 1 funt: 6 zołot: 52; Łazurki berlińskiej funt: 34 zoło: 87; Kredy pud: 4 funt: 39 zołot: 60; Blejwasu pud: 2 fun: 36 zoło: 34; Sadzy funt: 27; Minii funt: 15 zoło: 66; Zylberglejty funt: 15 zoło: 66; Szczeciny funt: 11 zołot: 64; Sznuru funt: 5 zoło: 80; Szmelctygli 1. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyż oznaczonych z kaucją rsr. 250, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszający się zaś po upływie tego czasu, do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie, przy przystąpieniu do licytacji. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann.*

W Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamoyskim, w Dobrach Ordynacji Zamoyskiej, o 3½ werst od miasta Okręgowego Szczebrzeszyna, folwark **NIEDZIELISKA**, obejmujący w gruntach ornych, łąkach i pastwiskach, przeszło 459 dziesiatyn (900 morgów); oraz folwark filialny **MARYÓWKA**, mający takiejże rozległości, przeszło 255 dziesiatyn (500 morgów); są od d. 1go Lipca r. b. do wypuszczenia, razem w dzierżawę długoletnią, bezpaúszczyznianą. O bliższych warunkach wiadomość na miejscu, w Administracji Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Zwierzyńcu, gdzie w dniu 15 (27) Marca r. b., odbędzie się na wydzierżawienie rzeczonych folwarków ogólna konkurencja.

POWÓZ landarowy, na stojących resorach, ze wszystkiemi rekwizytami, do podróży i miasta zdatny, mocno zbudowany i mało używany, do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 932, na 1m piętrze na prawo.

Dwa **POKOJE KAWALERSKIE** na 2giem piętrze od frontu, są do najęcia od 1go Kwietnia r. b., przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 331. Wiadomość o cenie w Aptece.

Potrzebny jest **OGRODNIK**, do wsi Biejkowska-Wola, w Powiecie Czerskim. Wiadomość przy ulicy Nowo-Miejskiej pod Nr 161, u P. Sokołowskiego Właściciela domu.

Do Składu podpisanego, przy ulicy Nowy-Świat, w domu gdzie Urząd Loterji, nadszedł w tych dniach świeży transport: **NASIENIA BURAKÓW CUKROWYCH**, zeszłorocznego zbioru, wprost z Quedlinburga sprowadzony, odznaczający się szczególną pięknością i dobrocią. Takowe przedaje się en gros w workach oryginalnych, jako też en detail, po cenach stałych umiarkowanych.— M. *Goldstejn.*

W Fabryce KOSMETYKÓW Fryder: *Lobera* w **Odessie**, **RYŻOWE MYDŁO**.— Mydło to składa się z najsubtelniejszego ryżowego proszku i zroślinnych olejków, oczyszcza skórę, czyni ją giętką i nadaje lekki połysk. Używając go, wnet się okażą nadzwyczajnie dziwne skutki tego Kosmetyku.— Przedaje się prócz Fabryki, u Franciszka Szczepańskiego w Odessie, u Antoniego Kocipińskiego w Kamieńcu, po cenach nader przystępnych.— Handlującym i kupującym większe partje, odstępuje się rabat.

KARETA podwójna niebieska, materją karmazynową wybita, suto bronzowana, nowszego fasonu, mało używana, jest do sprzedania za rsr. 225. Wiadomość u Rządcy Hotelu Niemieckiego pod Nr 584.

OSOBA uzdatniona do krawieczczyzny, oraz krzyżowych robót, życzy się umieścić w jakim porządnym domu. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nr 382, w oficynie.

Rejent Kancellarji Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego. Wiadomo czyni, że na żądanie Pełnomocnika Sądowego niewiadomych Sukcessorów, i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie w d. 9/21 Marca r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości po ś. p. Janie-Antonim Kłyszyńskim Emerycie pozostałych, a mianowicie: Mebli, Garderoby, i Bielizny męzkiej i damskiej, Pościeli, Luster, i Obrazów, Naczyń kuchennych i Sprzętów domowych i gospodarskich, Wiktuałów, Bryczki, Woza i Zaprzęgów, Konia, i t. p. przedmiotów, a to w Kolonji Józefin do dóbr Brzozówka należącej, o wiorst 8 od miasta Powiatowego Mińska położonej.— F. *Rugiewicz.*

RUCHOMOŚCI po niegdy Karolu Dückert pozostałe, jako to: GARDEROBA, BIELIZNA, MEBLE, SPRZĘTY GOSPODARSKIE i t. p., sprzedane będą przez publiczną licytację w dniu 8 (20) Marca r. b., o godzinie 2ej z południa przy ulicy Długiej w domu Hotelem Drezdeńskim zwanym, pod Nr 556 położonym, przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.—Stanisław *Jasiński*, R. K. Z.

Potrzebny jest **POKÓJ** przy familji, dla Mężczyzny często wyjeżdżającego, ze stołowaniem lub bez tegoż. Pokój ten ma być nie opodal od środka miasta, na 1m piętrze, widny i dosyć obszerny, bez mebli. Ktoby takowy miał do odstąpienia, zechce nadesłać adres do Cukierni Vincenti, przy ulicy Senatorskiej.

Przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 448/9, jest do wynajęcia od każdego czasu, **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, na 1m piętrze, kompletnie umeblowany. Wiadomość na miejscu u Gospodarza domu.

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, dwa **POKOJE**, na 1m piętrze, lub na dole, czyste, bez żadnej wilgoci, z dobrym powietrzem, porządnym wejściem, z wszelkiemi wygodami przy tychże; poweźmie wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nro 1340, na dole, na prawo.

Partja **WAPNA** kolejnego, kilkaset beczek, tak lasowanego jako i w beczkach złożona, jest do sprzedania. Wiadomość w Składzie rękawiczek W. Letronne et Comp:, na Krako:-Przedm: Nr 411, w domu W. Grodzickiego.

Od Wielkiej-Nocy, potrzebny jest przy familji, z osobnym wchodem, **POKÓJ** z Przedpokojem, umeblowany, i z usługą, przy ulicy Krak:-Przedm:, Nowy-Świat, lub też w przyległych. Ktoby takowy miał zamiar wynająć, zechce adres złożyć przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 453, w Magazynie Szkła Aug: Herrmann.

FORTEPJAN o 6u oktawach, w najlepszym stanie, z mocnym i przyjemnym głosem; PÓŁMISKI okrągłe i owalne; KARAFKA rżnięta; TORSETY czarnej łokci kilkanaście; ŻAKNOT koloro: na suknię, i KUBEK z nowego srebra wyzłacany, są do sprzedania za nader przystępną cenę, przy ulicy Stare Miasto Nr 38, na 2m piętrze, od tyłu, do drzwi na lewo.

MEBLE różne i **FORTEPJAN** palisandrowy, o pół 7mej oktawy, z powodu wyjazdu, sprzedane będą więcej dającemu, w d. 10 (22) b. m. i r., poczynając od godziny 12ej w południe. Wiadomość u Szwajcara Pałacu Mostowskich.

Od Wielkiej-Nocy r. b., jest do najęcia w domu *Stanisława Lesser*, przy ulicy Miodowej Nro 490/1, jeden tylko **SKLEP**, zdatny dla dobrego porządnego Piekarza, którego na tej ulicy brakuje, lub na jakikolwiek inny czysty MAGAZYN. Oprócz tego KAWALERSKIE POKOJE.

Od Śgo Jana, będzie także w tymże domu do najęcia obszerniejszy **APARTAMENT**. Wiadomość u Rządcy domu, lub w Kantorze tamże.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności pod d. 27 Stycz: (8 Lutego) 1843, za Nr 23,648 wydany, zaginął. Znalazca raczy go złożyć w Kantorze Banku.

Poszukiwana **POMADKA** *Cold Cream* do udelikatnienia cery; **MYDŁO** *Kwiatowe (Savon de Thridace)*; **MYDŁO** *Piaskowe (Savon Ponce)*; oraz *Krem* Migdałowy do mycia i do golenia, już do wszystkich Składów naszych nadeszły.— *Bracia Natanson*, Fabrykanci Mydeł i Pachnideł.— Skład główny przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A.

Tenże Skład, otrzymał z zagranicy **KAUCZUK** *Amerykański wulkanizowany*, na Klapy do Machin, oraz do użytku różnych Fabryk, w grubych blatach.

Przy ulicy Grzybowskiej Nr 1030, jest do sprzedania w każdym czasie cały **WERK**, będący w dobrym stanie, za bardzo pomierną cenę. Wiadomość u gospodarza domu.

Przy ulicy Leszno pod Nr 723, są do najęcia od 1go Kwietnia r. b., dwa **LOKALE**: pierwszy składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Piwnicy i Drwalni, na 2giem piętrze od frontu, w nowym domu;— 2gi, złożony z 3ch Pokoi, Kuchni ang:, Piwnicy i Drwalni, na 2giem piętrze w oficynie. Wiadomość o cenie w tymże domu w Razurze na dole, lub u Właściciela w Składzie Herbaty Woj: Kubarskiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 455/6, w domu W. Dobrycza.

Zofja *Szara*, Żona Szymona *Szarego*, ze służby lokajskiej utrzymującego się, w dniu 15 Maja 1846 r. za pasportem rocznym przez Magistrat Miasta Lublina pod d. 1 (13) Maja 1846 r. za Nrem 114 lit: S. wydanym, wydaliła się do Miasta Warszawy, dla wyszukania sobie służby, i obecnie z pobytu wiadomą nie jest, a zarządzone w drodze urzędowej w całem Królestwie śledztwo, nie odniosło pożądanego skutku.—Pozostały Mąż, podając o tem raz jeszcze do wiadomości przez pisma publiczne, uprasza, ażeby w razie powzięcia wiadomości o jej życiu lub śmierci, dać mu o tem wiedzieć za pośrednictwem Magistratu M. Lublina, w którem to mieście ma stałe swoje zamieszkanie.

Na Ordynackiem, pod Nr 2874 *a b*, są **MIESZKANIA** na Warsztaty Stolarskie dogodne, i inne, od Wielkiej-Nocy do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu.

DOBRA MAZURKI, do dóbr donacyjnych *Dospuda* na spłatę pożyczki Towarzystwa Kredytowego przyłączone, w Pcie Augustowskim, o 7 wiorst od miasta Augustowa, a 21 wiorst od miasta Suwałk położone, z Młynem wodnym, Młocarnią, Aparatem gorzelnianym, z Propinacją, czynszami od Kolonistów, są do wzięcia każdego czasu *w dwunasto-letnią administrację*. Dobra te mają folwarcznego gruntu ornego dziesiatyn 289 (morgów nowopols: 573, Łąk oddzielnych dziesiatyn 3 (morgów 6), łąk polnych dziesiatyn 127 (morg: 213), i pastwisk dziesiatyn 20 (morg: 38). Wiadomość o warunkach powziąść można u JW. Jenerała *Sulimy* w Warszawie przy ulicy Rymarskiej, w domu JW. *Kruze*, i u P. *Stępińskiego*, Radcy Prawnego w m. Gub: Suwałkach.

W dniu 8 b. m., **PIESEK** mały, cały żółty, zupełnie podobny do Lisa, mający tylko plamki podpalane nad ślipiami, zginął za Żelazną Bramą. Kto go odprowadzi pod Ner 1582 *d*, przy ulicy Jerozolimskiej, obok domu Grancowa, do Plenipotenta Karpińskiego, odbierze nagrodę.—Pod tymże Nrem wiadomość, dla Osoby wolnej płci żeńskiej, chcącej umieścić najmniej SUMMĘ do 10,000, u Człowieka także wolnego, a to na 1szy Numer Dóbr żadnemi długami nieobciążonych w Guberuji.

Dnia 14 b. m. po południu, zaginęła z domu Nro 1559, przy ulicy Chmielnej i rogu Marszałkowskiej, **SUCZKA** z rasy buldogów, średniej wielkości, mająca po sobie plamy białe i czarne, ogon i uszy obcięte. Kto takową odprowadzi pod powyższy Nr, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma nagrody rs. 2.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

Są do sprzedania INSTRUMENTA MIERNICZE, używane, lecz jeszcze w zupełnie dobrym stanie: Busolla Berlińskiej roboty, z śrubą nieustającą; Sztatif do niej; Przenośnik 5 cali średnicy; Linja stalowa 4ry stopy długa; Łańcuch 5cio-piętrowy, miary nowo-polskiej, i dwa Kosztury. Wiadomość w Kantorze powyższym.

Bez pośrednictwa 3cich osób, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej, **DOM** drewniany, z zabudowaniami, i dwa PLACE oznaczone Nmi 1543, 1544 i 5; a także przy ulicy Marszałkowskiej, obok domu Makowskiego, PLAC oznaczony Nrem 1599 *e*.

Rsr. 2 Nagrody, za zgubioną PORTMONETĘ starą, bez pieniędzy, w chwili wyjęcia reszty kilku rubli, obok Banku, naprzeciw Kantoru Wexlu Nr 955. Była w stal oprawną, z jednej strony robota perełkowa na tle niebieskim, a z drugiej skórka szara; z przyczyny różnych notatek, a bardziej pamiątki zbytnie ceniona. Bilety wizytowe znajdujące się w niej z herbem i bez herbu, wskazują właściciela. Oddać można w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 13 cali 10.

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować d. 6 (18) Marca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.